

Szelińska, Wacława

Z dziejów książki erazmiańskiej w Krakowie

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 11/4, 329-340

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Wacława Szelińska

Z DZIEJÓW KSIĄŻKI ERAZMIAŃSKIEJ W KRAKOWIE*

Spośród wielu znanych postaci, które wydał humanizm i renesans włoski wieku szesnastego, jedną z największych jest niewątpliwie Erazm z Rotterdamu. Przedstawiciel bujnego intelektu, przodujący współczesnym rozległością horyzontów myślowych i kręgiem zainteresowań, uczony i wydawca teologicznych pism autorów wczesnochrześcijańskich, filolog rozmiłowany w klasycznej literaturze i znawca greki, najplodniejszy wreszcie człowiek pióra tamtych czasów — musi być Erazm zaliczany do postaci pierwszoplanowych swojej epoki.

Już współcześni widzieli w nim potężną indywidualność i oddawali mu hołdy, zabiegając o przyjaźń lub o względy czy ocenę ich literackich poczynań¹. Będąc wyrocznią w wielu dziedzinach nauki i w ogóle całej kultury, a zwłaszcza w zagadnieniach humanizmu biblijnego, pisząc liczne rozprawy i dzieła o różnorodnej tematyce², prowadząc niewiarogodnie rozległą korespondencję³ — Erazm zasłużył sobie ponad wszelką wątpliwość na ową sławę, którą cieszył się za życia. Choć do podtrzymywania tej sławy sam niemało się przyczyniał, umiejętnie reklamując swoje prace zarówno poprzez hojne dedykacje poszczególnych dzieł znakomitym i wpływowym osobistościom ówczesnego świata, jak również poprzez obszerną korespondencję na temat swoich planów autorskich czy kłopotów wydawniczych, to nawet gdy dostrzegano te zabiegi o autoreklamę⁴ — nie czyniły one większej szkody jego opinii męża wyjątkowego, światłego, oddanego li tylko nauce i rzeczom wzniosłym.

* W 1966 r. cały cywilizowany świat poświęcił wiele uwagi postaci Erazma z Rotterdamu, uroczystość bowiem w tym roku wspomnieć jego myśli i dzieła postanowiła Światowa Rada Pokoju: w 1966 r. minęło 450 lat od chwili, kiedy Erazm opublikował swoją namiętnie antywojenną *Skargę pokoju ściganego i prześladowanego u wszystkich ludów*; główne jednak uroczystości erazmiańskie będą odbywały się w 1969 r., w roku 500-lecia urodzin Erazma (por. informację wstępną w „Kwartalniku”, nr 1—2/1965, s. 247. Przepis redakcji).

¹ Por. np.: St. Łempicki, *Erazm z Rotterdamu i jego stosunki z Polską*. W książce: *Renesans i humanizm w Polsce. Materiały do studiów*. [Warszawa] [1952, s. 122.

² Wykaz jego prac podaje wydawnictwo uniwersytetu w Gandawie — *Bibliotheca Erasmiāna: Répertoire des oeuvres d'Erasmus*. Gand 1893; *Bibliographie des oeuvres d'Erasmus*. Gand 1897—1901.

³ Zbiór jego listów ogłosili w najpełniejszym wydaniu: P. S. Allen, H. M. Allen, H. W. Garrod, *Opus epistolarum Des. Erasmi Roterodami*. T. 1—11. Oxford 1906—1947. Por. też m.in.: *Korespondencja Erazma z Rotterdamu z Polakami*. Przełożyła i opracowała M. Cytowska. Warszawa 1965.

⁴ Tak można by zrozumieć np. zapiskę na egzemplarzu druku: Biblioteka Jagiellońska Theol. 7275, należącym niegdyś do profesora Łukasza Akwilina; na druku tym na przedniej wyklejce nieznaną szesnastowieczną ręką napisała: *Magnus erat Erasmus sed maior fuisset si minor ille esse voluisset*.

Zapewne wielkość umysłowości Erazma nie dozwalała zwolennikom i entuzjastom dostrzegać jego słabostek, a zresztą była to moda owego czasu — szukać mecenasów i odbiorców, zalecać im swoje prace, brać od nich hołdy i nagrody⁵. Te ostatnie sprawiedliwie mu się należały, już choćby za niepospolity dar pisania. Jak słusznie zauważono, Erazm „jak nikt inny ze współczesnych wypowiedział się całkowicie w swych dziełach, podnosząc książkę do rangi najskuteczniejszego instrumentu w rozpowszechnianiu swych idei“⁶.

Książka też wiernie pomiosła jego idee w świat, umożliwiła w najszerszym zasięgu wszystkim ówczesnym ludziom nauki i pióra zapoznanie się z nimi, a wszystkim postępowym — przyswojenie ich sobie. Wśród krajów, do których dotarła książka erazmiańska, znalazła się i szesnastowieczna Polska. Zetknięcie się książki erazmiańskiej ze światem naukowym i kulturalnym Polski dokonało się stosunkowo wcześniej, bo około roku 1518⁷, zanim jeszcze osoba genialnego humanisty znana się stała światłej części społeczeństwa polskiego z osobistych kontaktów czy wzajemnej ożywionej korespondencji między elitą umysłową, finansową i rodową Polski a wielkim Holendrem, gdy do rąk Erazma trafiły polskie kodeksy przekazywane z kraju za granicę⁸.

W licznych dziełach Erazma, które powędrowały do dalekiego, nieznanego mu nadwiślańskiego kraju, znalazły się pełne humanistycznej elegancji różne jego *epistolae dedicatariae* adresowane do polskich dostojników i polskich przyjaciół. Krąg tych przyjaciół propagował gorliwie twórczość holenderskiego uczonego, gromadząc dzieła Erazma, roz czytując się w nich i innym do studiów zalecając. Stąd krakowskie środowisko naukowo-kulturalne, przodujące w czasach Erazma życiu umysłowemu Polski, stało się ośrodkiem kultu Erazma z Rotterdamu i chłonny odbiorcą jego książek⁹.

Poznanie, w jakim stopniu środowisko krakowskie chłonęło twórczość Erazma w okresie jego kultu w połowie XVI w. i w jakim stopniu w późniejszych czasach nią się interesowało, poznanie rozwarstwienia społecznego i zawodowego różnych grup z różną intensywnością interesujących się książką erazmiańską, poznanie wreszcie, co ze spuścizny erazmiańskiej pozostało do dziś — będzie przedmiotem pracy o krakowskich erazmianach.

⁵ Np. o darach przesłanych Erazmowi od jego polskich przyjaciół i zwolenników i o szczególnych dowodach hołdu składanego mu przez nich zob.: St. Łempicki, *op. cit.*, ss. 130—131; zob. też: F. Kopera, *Dary z Polski dla Erazma z Rotterdamu*. Kraków 1897.

⁶ L. Hajdukiewicz, *Księgozbiór i zainteresowania bibliofilskie Piotra Tomickiego na tle jego działalności kulturalnej*. Wrocław 1961, s. 52.

⁷ W tym roku Hieronim Wietor drukuje pierwszą książkę Erazma w Krakowie, *Skargę pokoju*, a w następnym roku Leonard Cox wygłasza na Uniwersytecie Krakowskim pierwszą prelekcję erazmiańską na temat listów św. Hieronima; zob.: H. Barycz, *Wstęp*. W tomie przekładu polskiego: Erazm z Rotterdamu, *Pochwała głupoty*. Wrocław 1953, ss. CIV—LXXXVII.

⁸ Por.: L. Hajdukiewicz, *op. cit.*, ss. 53—58; St. Łempicki, *op. cit.*, ss. 123—131.

⁹ Z kręgu krakowskich erazmianczyków właśnie, bo od Jana Łaskiego, wyszedł projekt zakupu w 1525 r. za wysoką cenę biblioteki Erazma. Realizacja tej transakcji miała dość burzliwy i kłopotliwy przebieg, a nabytą bibliotekę spotkał smutny koniec (zob.: H. Barycz, *Wstęp* [...], ss. LXXXIX—XCIII, CX—CXIII; zob. też: St. Kot, *Andrzej Frycz Modrzewski*. Kraków 1923, ss. 38—41). Z tego samego środowiska, bo z koła Tomickiego, wyszedł też projekt zaproszenia Erazma do Polski (zob.: St. Łempicki, *op. cit.*, ss. 129—130).

Zbliżające się 500-lecie urodzin Erazma z Rotterdamu szczególnie zobowiązuje do dogłębnego zbadania tych zagadnień, tak ważnych dla jak najpełniejszej rekonstrukcji obrazu polskiej kultury humanistycznej u progu renesansu. Badania przy tym muszą iść w wielu kierunkach i oprzeć się na możliwie jak najszerzej i skrupulatnie prowadzonych poszukiwaniach źródłowych.

Materiałem do problematyki *erazmianów* krakowskich są w równym stopniu istniejące do dziś egzemplarze jego dzieł, rozrzucone po różnych bibliotekach uczelnianych, klasztornych i instytucjonalnych, jak i wszelkiego rodzaju stare katalogi, inwentarze, spisy, testamenty i notatki informujące o książkach dziś zaginionych¹⁰. Ważnym źródłem jest ówczesna korespondencja, listy bowiem zawierają często ciekawe wzmianki o książkach; również w ówczesnej lekturze oficjalnej, np. w edyktach królewskich, w zaleceniach wyższego kleru na synody, wyrokach sądów rektorskich, uchwałach uniwersyteckich, aktach miejskich kryje się niejedna istotna przesłanka. Same książki jednak, z przedmowami i listami dedykacyjnymi Erazma, z epilogami jego adresowanymi do różnych osób czy znów epigramatycznymi wierszykami ku czci Erazma oraz listy wymieniane między Erazmem a osobami z krakowskiego środowiska — są źródłem pierwszej wagi dla opracowania zagadnień krakowskich *erazmianów*.

Niniejsze studium dotyka tej problematyki jedynie ogólnie i jak gdyby sygnalizująco. Olbrzymia baza źródłowa i obfita literatura przedmiotu nie pozwalają na pełne przedstawienie tematu w ramach niewielkiego artykułu.

Erazm z Rotterdamu był w środowisku krakowskim autorem bez wątplenia najbardziej autorytatywnym i najbardziej poczytnym. Jeśli mierzyć zainteresowanie nim obecnością jego dzieł, to trudno znaleźć placówkę kulturalną, trudno też znaleźć światlejszego człowieka owych czasów, który by nie mógł poszczycić się posiadaniem książek wielkiego humanisty.

Posiadał książki Erazma przede wszystkim Uniwersytet Krakowski, w którego bibliotece przechowało się jeszcze do dziś ok. 120 pozycji erazmiańskich z pierwszej połowy XVI w. (głównie z lat 1520—40)¹¹. Wiele pozycji nosi noty proveniencyjne wybitnych profesorów uniwersytetu¹², bo właśnie Uniwersytet Krakowski był tą instytucją, której

¹⁰ Dużą pomocą w poszukiwaniach są informacje na temat książek Erazma i katalogów książek, zawarte w literaturze przedmiotu (np.: St. Estreicher, *Biblioteka Tyniecka*. „Rocznik Krakowski”, 1965, t. 37, s. 10, przyp. 6) oraz ogłoszone drukiem katalogi różnych bibliotek; pozycje te będą cytowane w odpowiednich miejscach pracy.

¹¹ Ilość pozycji nie pokrywa się z ilością egzemplarzy, czasem bowiem na jednej sygnaturze mieści się kilka różnych pozycji i odwrotnie, jedna pozycja może być klockiem zawierającym kilka dzieł. Z owych 120 pozycji ok. 60 przypada na *Teologię*, 30 na *Neolatine*, a ok. 20 na tzw. zbiór J. Bernsteina. Ilość *erazmianów* z biegiem czasu maleje. Druga połowa XVI w. wykazuje tylko ok. 30 pozycji zachowanych, wiek XVII — mniej więcej tyle samo, wiek XVIII — około 10 egzemplarzy, a wiek XIX — już tylko kilka książek, głównie różnojęzycznych przekładów różnych pism Erazma.

¹² Np. druki Bibli. Jag.: Theol. 7275 należał do Łukasza Akwilina; Theol. 11739 do Jana Leopolda (nota na karcie katalogowej, obecnie na kodeksie nie ma śladu proveniencji); o drukach erazmiańskich należących do Marcina Biema z Olkusza i do Michała Sternberga z Oleśnicy zob.: W. Szelińska, *Biblioteki profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i początkach XVI wieku*. Wrocław 1966, ss. 231—2, 254—6.

przedstawiciele jako jedni z pierwszych włączyli się z w nurt literatury erazmiańskiej¹³.

Dzieła Erazma były przedmiotem wykładów uniwersyteckich w latach 1530—1545. Głównie przerabiano ze studentami praktyczny, a tak modny w epoce renesansu podręcznik *De conscribendis epistolis*¹⁴. Mniejszym zainteresowaniem cieszyła się rozprawa *De duplici copia verborum ac rerum*, którą wykładał raz w półroczu letnim 1534 r. mgr Jakób z Gostynina, drugi zaś raz dopiero w 1545 r. mgr Szymon z Pilzna¹⁵.

W środowisku uniwersyteckim, wśród ogromnej rzeszy studentów i magistrów, stykano się jednak nie tylko z tymi książkami Erazma. Znano jego prace w dużo szerszym wyborze. Akta rektorskie kilkakrotnie wspominają o książkach Erazma będących przedmiotem sporu między członkami uniwersytetu lub osobami postronnymi. Tak np. w 1524 r. przed sądem rektorskim toczyła się sprawa o zwrot m. in. pokaźnej liczby książek Jana Schaldrow (Scheldor, Schelndorw) de Hernstoth, złożonych w depozycie u magistra Bartłomieja z Wrocławia, kolegiata mniejszego uniwersytetu. Z książek Erazma wyliczone są tam: *De copia, Adagia, Moria, Parabola, Colloquia*¹⁶, a więc wcale niemały zespół, tym ciekawszy w dodatku, jeśli wziąć pod uwagę osobę posiadacza, o którego powiązaniach naukowych trudno coś bliższego powiedzieć¹⁷.

Drugim ośrodkiem, gdzie zakwitł kult erazmiańskiej myśli i erazmiańskiej książki, był dwór magnacki. Piotr Tomicki to jeden z pierwszych i najgorliwszych erazmiańczyków w kręgu krakowskiej magnaterii. Stosunki Tomickiego z Erazmem i obecność licznych dzieł Erazma w jego bibliotece wyraźnie tego dowodzą¹⁸. Inny magnat tego czasu, Piotr Kmity, zaliczał się do gorących zwolenników Erazma; jego biblioteka, starannie przez właściciela kompletowana, zawierała m. in. erazmiańskie *Institutio principis christiani* wydrukowane u Frobena w 1516 r., z pięknym *superequilibrisem* Kmity, a w zbiorowym dziełku różnych *miscellaneów*, głównie humanistycznych, znalazły się również rozprawy Erazma¹⁹.

Książki Erazma trafiły też do królewskiej biblioteki ostatniego Jagiellona. W dziale teologicznym księgozbioru Zygmunta Augusta znalazły się *D. Ambrosii omnia opera (ex Erasmi recognitione)*, wydane w oficynie bazylijskiej Frobena w 1538 r., opracowane i wydane również przez Erazma dzieła Hilarego i Ireneusza z tej samej oficyny frobenańskiej z lat 1535 i 1548, a nadto jeszcze pisma Cypriana (Coloniae, 1544 r.) i Orygenesusa (Basileae, 1545 r.)²⁰.

¹³ W. Szelińska, *op. cit.*, ss. 242, 257.

¹⁴ *Liber diligentiarum facultatis artisticae Universitatis Cracoviensis. Pars I.* Opracował i wydał W. Wisłocki. W publikacji: *Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce*. T. 4. Kraków 1886, s. 371.

¹⁵ Tamże, ss. 214 i 266.

¹⁶ *Acta rectoralia Almae Universitatis Studii Cracoviensis inde ab a. 1469.* Opracował i wydał W. Wisłocki. T. 1. Kraków 1893—97, nr 2799.

¹⁷ Nie dodano mu żadnego tytułu, księgi metryki uniwersyteckiej nie notują tego nazwiska.

¹⁸ L. Hajdukiewicz, *op. cit.*, ss. 144—154.

¹⁹ H. Barycz, *Kulturalna działalność Piotra Kmity*. Przemyśl 1924, ss. 23—24, 38.

²⁰ K. Hartleb, *Biblioteka Zygmunta Augusta*. Lwów 1928, ss. 156—9.

Nie obcy był Erazm bibliotekom mieszczańskim. Patrycjat i inteligencja miejska posiadały go z racji swej społecznej pozycji i kulturalnych zamiłowań, szara brać mieszczańska — kupcy, księgarze, drukarze — z racji swego zawodu. Tak więc w starym spisie biblioteki Decjuszów z XVI w. znajduje się kilka pozycji erazmiańskich, jak *Annotationes in Novum Testamentum*, *De conscribendis epistolis*, *De civilitate morum* i inne²¹. Mieszczanin krakowski z połowy XVI w., Wacław Chodorowski, ma w swym księgozbiornie liczącym 80 pozycji — 16 czyli jedną piątą ksiązek Erazma²², a inny mieszczanin, Samuel Grozman, w zbiorze ksiąg o charakterze teologiczno-klasycznym, wycenionym w 1597 r., posiada *Opera varia* Erazma oszacowane na 7 florenów²³. Jan Antoni z Koszyc, lekarz krakowski, który po wyleczeniu Erazma z dokuczliwej choroby pozostaje z nim w stałej przyjaźni, „otrzymuje od niego zawsze egzemplarz wydawanych pism”²⁴, a więc uczestniczy również w podtrzymywaniu żywej więzi pomiędzy autorem a polskim odbiorcą Erazmowej książki²⁵. Kiedy w 1547 r. po śmierci księgarza i nakładcy krakowskiego, Macieja Szarffenberga, na żądanie wdowy po nim, Heleny, sporządzono inwentarz księgarni — w zasobie liczącym ponad 900 pozycji spisano 20 tytułów erazmiańskich, od 1 do 10 egzemplarzy każdego tytułu. To zaplecze księgarskie najwymowniej świadczy o popycie na literaturę erazmiańską w owym czasie²⁶. Kilka egzemplarzy druków Erazma z Rotterdamu znalazło się również w zarządzonym sądownie rejestrze ksiąg księgarza Piotra Reismollera z Krakowa w grudniu 1538 r.²⁷

Jeśli idzie o środowisko szlacheckie, to księgozbiory tej warstwy społecznej — która poza jednostkami czy rodzinami niezbyt garnęła się do wiedzy książkowej i nie gromadziła na ogół ksiązek — w różnym stopniu zawierały literaturę erazmiańską. Np. Kasper Wieruski, dworzanin Andrzeja Zebrzydowskiego, posiadał w swej bibliotece złożonej z 62 ksiązek — 4 egzemplarze dzieł Erazma (*Spongia*, *Colloquia*, *Lingua*, *Enchiridion militis christiani*)²⁸. Inny szlachcic natomiast, Mikołaj Bronowski, żyjący w drugiej połowie XVI w., nie miał ani jednego erazmianum w swym liczącym 116 pozycji księgozbiornie²⁹. Oczywiście jest rzeczą, że zainteresowanie Erazmem u Kaspra Wieruskiego musiało zrodzić się w kręgu osobowości i kontaktów Zebrzydowskiego, podczas gdy brak erazmianów u Mikołaja Bronowskiego potwierdzać może fakt nikłej penetracji książki erazmiańskiej w szersze warstwy szlacheckie.

Ośrodkami, w których pieczołowicie gromadzono erazmiana, były klasztory. Problem recepcji książki erazmiańskiej przez środowiska za-

²¹ W. Budka, *Biblioteka Decjuszów*. „Silva Rerum”, Kraków 1928, t. 4, ss. 118—26. Zob. też: J. Ptaśnik, *Bonerowie*. „Rocznik Krakowski”, 1905, t. 7, s. 109.

²² H. Barycz, *Wstęp* [...], s. CVIII.

²³ J. Ptaśnik, *Cracovia impressorum XV et XVI saeculorum*. Lwów 1922, ss. 393—4.

²⁴ J. Ptaśnik, *Bonerowie*, s. 107.

²⁵ H. Barycz, *Wstęp* [...], s. CI.

²⁶ A. Benis, *Materyały do historii drukarstwa i księgarstwa w Polsce*. Kraków 1890.

²⁷ J. Ptaśnik, *Cracovia impressorum* [...], ss. 169, 176.

²⁸ W. Budka, *Księgozbiór Kaspra Wieruskiego*. „Przegląd Biblioteczny”, 1930, t. 4, ss. 56—7.

²⁹ W. Budka, *Biblioteka Mikołaja Bronowskiego*. Tamże, ss. 212—15.

konnie jest szczególnie ciekawy, zarówno z punktu widzenia pogłębienia wiedzy o penetracji erazmianów w różne środowiska społeczne, jak i ze względu na możliwość określenia stopnia zainteresowania się kleru humanistycznym, postępowym autorem. Kwestie erazmianów klasztornych nie były do tej pory rozpatrywane w literaturze naukowej przedmiotu. Zapewne, nie jest to sprawa łatwa, już chociażby od strony czysto technicznej.

Klasztorne biblioteki krakowskie, które ulegały częstym (szczególnie w wiekach XV—XVII), pożarom, dyslokacjom z jednostek macierzystych do prowincji i odwrotnie, grabieżom, rozproszonemu po sekularyzacji z początkiem XIX w., rozmyślnym niszczeniu zbiorów — nie zawsze dysponują materiałem dostatecznie opracowanym i katalogami obejmującymi całość zespołów bibliotecznych. Problem książki erazmiańskiej nie jest w nich łatwy do prześledzenia również z uwagi na fakt, że po każdorazowej katastrofie losowej konwentu jego zbiór biblioteczny odradzał się najczęściej z przypadkowych nabytków, odzyskanych czy uratowanych egzemplarzy, dobroczynnych darów, przekazów z bratnich zakonów itp.

Jedynie więc żmudne badania proveniencyjne i znajomość losów danej biblioteki zakonnej mogą dać odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu, czasie i zakresie dany konwent ulegał wpływowi pism wielkiego humanisty. Dużą pomocą w zgłębieniu tego zagadnienia są ocalałe, stare katalogi i inwentarze zbiorów bibliotecznych różnych konwentów³⁰. Np. z katalogu ksiąg zakonu jezuitów, pochodzącego z 1594 r., dowiadujemy się, że biblioteka klasztorna posiadała w dziale *Humanistae* księgi Erazma *De copia* i *De conscribendis epistolis*³¹, a spis z 1698 r. notuje w dziale *Theologi* erazmiańskie *Ratio theologiae*, w dziale *Gramatici* — *De copia* i *Epitome adagiorum*, w dziale zaś *Rhetores* — *Apophthegmata*³².

Niezależnie jednak od historii recepcji książki erazmiańskiej w krakowskich klasztorach, zachowane w nich aktualnie książki Rotterdamszczyka służą do rozpoznania zasobu krakowskich erazmianów w obecnej dobie.

Jednym z przodujących w posiadaniu dzieł Erazma jest księgozbiór bernardynów. Można w nim odnaleźć 16 pozycji autorstwa Erazma: *Adagia* (1 egzemplarz), *Apophthegmata* (1), *Carmina de puero Jesu* (4), *Enchiridion militis christiani* (9), *Epistolae* (1) — że przytoczymy tylko pozycje z XVI w.³³. Nadto jest tu *Nowy testament* wydany *studio Erasmi Roterodami* w 1564 r.

Mniej erazmianów wykazuje biblioteka dominikanów. Spalona do szczętnie w 1850 r., zasilila się zbiorami pochodzącymi głównie z Warszawy oraz egzemplarzami uratowanymi w podręcznych zbiorach poszczególnych zakonników; dziś dysponuje ona 4 egzemplarzami *De copia* z lat 1511, 1512, 1516 i s.a., 2 — *Colloquia familiaria*, 1 — *Epitome adagiorum*, 2 — *Apophthegmata* (1531 r., 1586 r., 1 — *Institutio principis christiani* (1516 r.) i zbiorowym wydaniem dzieł Erazma w Bazylei w 1540 r. (tylko t. 1, 4, 5, 9).

Księgozbiór franciszkanów posiada obecnie tylko 4 egzemplarze dzieł

³⁰ Spis ich daje: W. Hahn, *Bibliografia bibliografii polskich*. Wrocław 1956, nry 505 i n.

³¹ Bibl. Jag., rkps 2626, s. p.

³² Tamże, ss. 42, 407, 409, 456.

³³ Zbiór jest tylko w części skatalogowany i na pewno w pozostałym zasobie znajduje się jeszcze niejedna książka erazmiańska.

Erazma: z lat 1534 i 1536 — *De civilitate morum i Paraphrasis [...] in elegantiarum libros Laurentij Vallae*³⁴, z 1621 r. jest *Familiarum colloquiorum opus aureum*³⁵, a z 1670 r. — *Liber de conscribendis epistolis*³⁶.

Biblioteka paulinów na Skałce — jedna z niewielu, których trzon zbiorów nie ulegał fluktuacjom i koniunkturalnym przypadkom — prócz konwencjonalnie już spotykanych w zbiorach klasztornych *Adagiów* (z lat 1550 i 1551), rozprawy o pisaniu listów (1556 r.) i *Colloquiów* (z przedmową Ernesta Königa) — może poszczycić się posiadaniem wydanych przez Erazma u Frobenia w Bazylei w 1543 r. dzieł św. Augustyna (piękne, wyzłacane oprawy) oraz wydanych w Paryżu u Karola Guillarda w 1546 r. dzieł św. Hieronima³⁷. Nadto posiada ta biblioteka nie spotykane w innych klasztorach Cycerona *Tusculanae quaestiones per Erasmus Roterodamum emendatae et scholijs illustratae* (Basileae, 1523 r.) z obszernymi glosami marginalnymi i interlinearnymi jednej ręki, uwagami marginalnymi — drugiej oraz proweniencjami z późniejszego czasu³⁸.

Kilka egzemplarzy dzieł Erazma udało się odszukać w dotychczas przejranej części zasobnego w stare druki katalogu księgozbioru karmelitów na Piasku. Znajdująca się tu *Paraphrasis in evangelium Matthei* (Basileae, 1522 r.) oraz 2 egzemplarze *Enchiridion militis christiani* pozwalają przypuszczać, że i w pozostałej części zbiorów może natrafić się na jakieś *erazmiana*.

Nieco więcej pism Erazma zawiera księgozbiór pijarów, bo 6 pozycji autorstwa samego Rotterdamczyka oraz kilka książek, w których Erazm występuje jako komentator i wydawca tekstów.

W poszukiwaniu *erazmianów* w klasztorach krakowskich spotykamy jeszcze u kanoników lateraneńskich z kościoła Bożego Ciała — *Apophtegmata principum et philosophorum* z 1531 r. drukowane we Fryburgu oraz św. Hieronima *Opera omnia* wydane w Paryżu w 1546 r.

Nie posiada natomiast dzieł Erazma biblioteka osiadłego w początkach XVII w. w Krakowie zakonu reformatów. Ciekawe przy tym, że w ich księgozbiorze znajduje się kilka pozycji autorów z kręgu polemik reformacyjnych (Eckius, Clichtoveus), tak bliskich przecież w pewnym okresie Erazmowi, a jednak jego żadnej książki nie udało się odnaleźć.

Do klasztornych bibliotek pozakrakowskich, które pozostawały jednak w stałych stosunkach kulturalno-naukowych z Krakowem i ulegały jego kulturalnej preponderancji — niewątpliwie należy zaliczyć biblioteki: cystersów w Mogile, benedyktynów w Tyńcu i bernardynów w Czernej.

Z tych — bibliotekę najbogatszą w *erazmiana* posiadają cystersi. Kilka przechowywanych tu edycji pochodzi z XVI w.: *Adagia* (1540 r.), *Colloquia* (1524 r.), *Epistolarum opus* (1541 r.), *Parabola* (1594 r.), ale są też *Paraphrases* z 1780 r. W bibliotece spotykamy również erazmiańskie wydania dzieł: Hieronima w Bazylei w 1537 r., Ireneusza w Paryżu w 1567 r., Hilarego z 1523 r., a z dziedziny literatury klasycznej — *Comoediae* Terencjusza.

Osobny zbiór w Mogile stanowią *erazmiana* zachowane w bibliotece

³⁴ Obie pozycje znajdują się w klocek pod sygnaturą 8602—8603 I.

³⁵ Sygn. 7074 I.

³⁶ Sygn. 7605 I.

³⁷ W obu zespołach brakuje pewnych tomów, przy czym każdy z zachowanych tomów ma swoją własną sygnaturę.

³⁸ Sygn. IX Al n. 2.

uczzonego i światłego opata mogińskiego z drugiej połowy XVI w., Marcina Białobrzeskiego. Na czoło wysuwa się piękne, ośmiotomowe wydanie dzieł św. Augustyna z końcowym tomem indeksów, które wyszło z bazylijskiej oficyny w latach 1540—1543 drukiem Hieronima Frobenia i Mikołaja Episcopiusa³⁹. Nabytku tego dokonał Białobrzeski świadomie i celowo, tak bowiem stwierdza jego nota proveniencyjna wypisana jedno-brzmiaćco na każdym tomie z osobna: *Martinus Bialobrzeskij episcopus Laodicensis suffraganeus crac. abbas Clarae Tumbae, in diuturnum fructum fratrum domus de Clara Tumba et in ornamentum Monasterji huius Mogilensis D. Augustinum hunc totum comparavit. Anno domini 1559*. Do dziś stanowią te książki prawdziwe ornamentum klasztornej biblioteki, a dodatkowej ceny dodaje im wspaniała herbowa oprawa z 1558 r. Zgodnie też z zamierzeniem i życzeniem dbałego — jak widać — o poziom umysłowy podległej sobie braci zakonnej opata, przynosić musiały owe księgi i duchowe *fructa*, bo marginesy ich znaczone są drobną glosą, a więc były czytane.

Podobnie *pro se et Monasterio Mogilensi* nabył opat erazmiańska edycję dzieł Cypriana, biskupa Kartaginy, wydaną w Bazylei przez Jana Hervagiusa i Bernarda Branda w 1558 r.⁴⁰. Księgę tę zaopatrzył jeszcze dodatkową notą na karcie ochronnej: *emptus pro se ac amicis*, chcąc zapewne zaznaczyć szeroki w swoich intencjach, a zapewne i w rzeczywistości, krąg odbiorców erazmiańskiej lektury.

O tym, że nabytki opata Białobrzeskiego miały licznych czytelników, świadczy dowodnie jeszcze jedna pozycja, tym razem autorstwa samego Erazma. Popularne ówczasie *Adagiorum chiliades*⁴¹, prócz stwierdzenia na karcie tytułowej: *Martini Bialobrzeski episcopi Camenecensi sum et ab illo conservor*, na karcie końcowej mają zapiskę: *Adamus de Coprzywnica me non haec suo maximo emolumento quondam legit*, wyżej zaś inna nota stwierdza, iż książka była w czytaniu w 1596 r. Zabiegi więc uczzonego opata mogińskiego wokół popularyzacji dzieł wielkiego humanisty bazylijskiego nie szły na marne.

Te same *Adagia* Erazma z Rotterdamu w dwu egzemplarzach, z innych jednak wydań niż egzemplarz mogiński, notuje katalog biblioteki benedyktynów w Tyńcu⁴². Biblioteka tyńiecka — ta, która została spisana w owym katalogu sporządzonym w 1598 r. na życzenie ówczesnego opata Mikołaja Mieleckiego i obejmującym zarówno książki dawniej przez klasztor posiadane, jak i świeżo przez opata nabyte zawierała parę tysięcy druków i kilkakset rękopisów. Rozproszona po rozwiązaniu klasztoru w 1817 r., przechodziła zmienne koleje losu, nie zaginęła jednak zupełnie — jak sądzono⁴³ — i obecnie znajduje się w bibliotece Seminarium Diecezjalnego w Tarnowie⁴⁴.

³⁹ Archiwum cystersów w Mogile, sygn. 2433 III.

⁴⁰ Archiwum cystersów, sygn. 2421 III.

⁴¹ Bazylea 1559, Hieronim Froben i Mikołaj Episcopus. Archiwum cystersów, sygn. 2426 III.

⁴² St. Estreicher, *op. cit.*, por.: poz. 89 na s. 22: *Adagiorum epitome*, w 8-ce, Kolonia 1537; poz. 9 na s. 28: *Adagiorum omnium epitome*, w 8-ce, Antwerpia 1540.

⁴³ Tamże, s. 11, przyp. 9.

⁴⁴ Tamże, s. 7. Część książek biblioteki tyńieckiej w chwili kasowania klasztoru w 1817 r. lub potem dostała się w prywatne ręce kolekcjonerów (tamże, s. 11, przyp. 9), toteż egzemplarzy proveniencji tyńieckiej szukać trzeba w różnych zbiorach. Obecnie klasztor w Tyńcu odnawia swoją bibliotekę.

Katalog opata Mieleckiego wymienia jeszcze z dzieł Erazma: *Apotheptegmata* wydane w Lugdunum w 1560 r. i *Epistolae familiares in 3 centurias divisae* — w Bazylei w 1546 r.⁴⁵. Czy natomiast zaznaczone w katalogu (s. 23, nry 206—302) *Opera Beati Augustini* z 1527 r. były tymi, które wydawał Erazm — potwierdzić mogą dopiero badania w tarnowskiej bibliotece seminaryjnej, o ile, oczywiście dzieła te się zachowały. Tak samo rzecz się ma z kilkoma tomami dzieł św. Hieronima i Ambrozego⁴⁶.

W każdym razie biblioteka, której patronował opat Mikołaj Mielecki, człowiek światły, zwolennik nowych prądów, dbał podobnie jak opat mogiński Białobrzęski o poziom umysłowy i kulturę duchową swoich współpracowników — w bogatym zasobie swoich ksiąg liczyła i humanistyczne pozycje Erazma z Rotterdamu.

Posiadaniem dzieł Erazma może też wykazać się biblioteka karmelitów w Czernej pod Krakowem. To, co na ten temat zostało już opublikowane, sprowadza się tylko do ogólnego stwierdzenia, że w bibliotece klasztornej zachowały się „dzieła Erazma z Rotterdamu, nie wyłączając *Encomium moriae*“⁴⁷. Biblioteka klasztoru ufundowanego w 1633 r. — powstała z zakupów, darów, testamentów i zbiorów książkowych innych konwentów, licząca w początkach XVIII w. ok. 1000 pozycji, a dziś uporządkowana i skatalogowana⁴⁸ — jest cennym warsztatem badań nad recepcją erazmiańskiej książki w okresie późniejszym niż tu omawiany.

Nie tylko jednak wśród woluminów klasztornych bibliotek krakowskich można odszukać erazmiańskie publikacje, znajdują się one też w zbiorach innych instytucji kościelnych Krakowa, jak np. w bibliotece Kapituły Krakowskiej i bibliotece Duchownego Seminarium Krakowskiego.

Seminarium Duchowne Krakowskie wśród swoich erazmianów posiada kilka ciekawych, niebanalnych pozycji. Są to oczywiście erazmiana nabyte później, drogą kupna, darowizn, oblacji itp., samo bowiem seminarium zostało założone dopiero w samych początkach XVII w. Zbiory jego są ciekawe zarówno z uwagi na zachowane erazmiana, jak i na noty proveniencyjne tych erazmianów. Prócz tedy typowych pozycji istniejących i w innych bibliotekach tu wymienianych, a więc wydań erazmiańskich dzieł: Hilarego (1523 r.), Cypriana (1521 r.), Ireneusza (1560 r.), Augustyna (lata 1520—1529), Hieronima (1553 r.) — księgozbiór seminarium zawiera *Antibarbarum D. Erasmi Roterodami liber unus* oraz — w tym samym klocku, z tej samej oficyny drukarskiej — *Ratio seu methodus compendio perveniendi ad Veram Theologiam per Erasmus Roterodamum ex accurata autoris recognitione*⁴⁹.

Osobną pozycją są komentarze do *Psalmów* Arnobiusza Afra w wydaniu Erazma w Bazylei w 1560 r., z ciekawymi notami proveniencyjnymi i uwagami marginalnymi, w sprawie z 1561 r.⁵⁰.

⁴⁵ Tamże, s. 28, poz. 13 i 19.

⁴⁶ Tamże, s. 23, nry 305—308: wydania z 1530 r. i nry 404—405: wydania z Bazylei z lat 1527—30.

⁴⁷ J. Długosz, *Biblioteka klasztoru OO. Karmelitów Bosych w Czernej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, Lublin 1965, t. III, s. 112.

⁴⁸ Tamże, ss. 109—116.

⁴⁹ Strasbourg 1522 i 1523, Jan Knoblauch. Sygn. I 2. 4—7, czwarta i trzecia pozycja w klocku. Kłoczek nosi ciekawe noty proveniencyjne.

⁵⁰ Seminarium Duchowne Krakowskie, sygn. VI 1.20.

Kapituła Krakowska posiada też kilka nietypowych pozycji, m.in. nie spotykany na ogół w zbiorach uprzednio przedstawionych bibliotek klasztornych *Modus orandi Deum* Erazma, wydany w Norymberdze u Jana Petreiusa w 1525 r., a zadedykowany *Clarissimo Poloniae Baroni Hieroslao de Lasko*, z licznymi *marginaliami* kilku rąk; razem z nim oprawiono druk frobeniański *Exomologesis per Des. Erasmus Roterodamum recognita diligenter et aucta* (Basileae, 1530 r.)⁵¹. Z dzieł powszechnie czytanych znalazły się tu *Adagia* pochodzące z dawnej biblioteki krakowskiego klasztoru św. Ducha (napis: *Conventus s.Spiritus Crac.*)⁵².

Z prac wydanych przez Erazma jest w bibliotece Kapituły *Tomus secundus in cuius prima parte reperies erudita quaedam sed hactenus falso inscripta Hieronymo [...]*, *Basileae 1516*, mający kilka proveniencji z XV—XVII w. oraz ozdobną, dziś zniszczoną już oprawę z 1527 r. Są również tutaj, jako druga pozycja w tymże klocku, *Terentii comoediae [...] studio et opera Des. Erasmi Roterodami*, wydane w Bazylei u Hieronima Frobena i Mikołaja Episcopiusa w marcu 1538 r. Erazm zadedykował tę pracę *Joanni et Stanislaio Boneris fratribus Polonis*⁵³.

Nie wykluczone, że w porządkowanym dziś i na nowo katalogowanym zbiorze kapitulnym może odnaleźć się jeszcze niejedno dzieło Erazma. To jednak, co już odkryły zbiory kapitulne w zakresie swoich *erazmianów*, ma znaczenie symptomatyczne dla epoki, w której panował ekstatyczny niemal kult Erazma — dla połowy XVI w. Otóż w instrukcji danej przez Kapitułę Krakowską delegatom na synod prowincjonalny do Piotrkowa w czerwcu 1551 r. znalazło się m.in. surowe zalecenie dla kleru: *Ad excitandam autem elevandamque mentem ad Deum, legant sacerdotes librum Sacramentalem, legant Enchiridion militis christiani et libellum De modo orandi Deum ab Erasmo Roterodamo conscriptos, et Meditationes B. Augustini*⁵⁴. Biblioteka Kapitulna posiadała właśnie taką *libellum* Erazma, autora, którego wielkość myśli i geniusz pióra pozwoliły oficjalnemu czynnikowi Kościoła postawić obok autorytetu św. Augustyna.

Na koniec wspomnijmy tylko, że liczne dzieła Erazma z Rotterdamu znajdują się w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie. W dziale *poloniców* tej biblioteki można doliczyć się ok. 25 egzemplarzy *erazmianów* z XVI w. wydanych głównie w latach trzydziestych tego wieku⁵⁵. Z *erazmianów* obcych zachowało się mniej więcej tyle samo pozycji, bardziej zróżnicowanych jednak pod względem wieku wydania (XVI—XVIII w.). Są tu pozycje prezentujące wszystkie dziedziny twórczości wielkiego Holendra.

⁵¹ Druk *sine signatura*.

⁵² Druk s.s., Bazylea 1523. Na początku Jan Frobenius pisze przedmowę *politioris litteraturae cultoribus*, na końcu zaleca dzieło Erazma *bonarum litterarum amatoribus*.

⁵³ Druk s.s., prócz proveniencji biblioteki krakowskiego kościoła katedralnego nosi notę z 1664 r., kiedy to został ofiarowany w darze przez ówczesnego właściciela Abrahama Eccarda *Ecclesiae Leibiczen. Pastore dignissimo*.

⁵⁴ *Andrzeja na Więcborku Zebrzydowskiego, biskupa wrocławskiego i krakowskiego korespondencja z lat 1546—1553*. Wydał W. Wisłocki. Kraków 1878, s. 493, nr 846.

⁵⁵ Kilka z tych pozycji nie jest notowanych w *Bibliografii polskiej* K. i S. Estreicherów.

Również w zbiorach starodruków Muzeum Narodowego w Krakowie (Czapskich) odnaleźć można kilka pozycji erazmiańskich z XVI w. M.in. przechowały się dwa krakowskie wydania Wietora *Querela pacis* z 1518 r. i *Lingua* z 1526 r.⁵⁶ oraz *Colloquia* z frankfurckiej oficyny z 1555 r. i *De duplici copia commentarii duo* z Paryża z 1539 r.⁵⁷

Krótkie studium na temat dziejów książki Erazma w Krakowie zaledwie w ogólnych ramach zarysowało problem krakowskich erazmianów. Wskazało tylko pewne kluczowe zagadnienia, zasygnalizowało problemy erazmiańskiej literatury od strony jej treści i czasu przenikania na grunt krakowski, od strony środowisk kulturalnych, zawodowych i społecznych, do której docierała, oddźwięku, jaki wywoływała oraz kwestii aktualnie zachowanych erazmianów. Pełne opracowanie tego tematu ukaże się z okazji 500 rocznicy urodzin wielkiego humanisty.

К ИСТОРИИ РАСПРОСТРАНЕНИЯ КНИГ ЭРАЗМА РОТТЕРДАМСКОГО В КРАКОВЕ

Произведения Эразма Роттердамского появились в Польше довольно рано — около 1518 г. Больше всего они стали известны в Кракове, который в то время был главным центром польской национальной культуры. Краковская общественность живо интересовалась творчеством и идеями великого голландского гуманиста. Изучение интереса общественности Кракова к творчеству Эразма Роттердамского как в период его самой большой популярности, т.е. в середине XVI в., так и в последующие годы, исследование общественного расчленения интереса к его книгам, а также установление того, какие из них сохранились в Кракове до нашего времени, является предметом отдельной работы, выход которой приурочен к 500-летию со дня рождения роттердамского ученого. В настоящей статье дается лишь общее освещение этих проблем.

Углубленное исследование литературы предмета, а также источников позволяет констатировать, что книги Эразма Роттердамского были популярны среди самых широких кругов общественности Кракова. Они вошли прежде всего в книжный фонд Краковского университета, в библиотеке которого и по ныне хранится почти 200 кодексов сочинений голландского писателя, причем половина этих кодексов относится к 1520—1540 гг. Произведения Эразма Роттердамского числились в библиотеках вельмож, в особенности в книжных собраниях Петра Томицкого, Петра Кмиты и др. Они находились также среди книг, принадлежавших королю Сигизмунту Августу. Труды Эразма Роттердамского не были чужды и мещанам Кракова. Их можно найти в списке книг, находившихся в библиотеке патрицьев города — семьи Дециушов, в библиотеке представителя городской интеллигенции — врача Яна Антонина из Кошиц, в книжных собраниях простых мещан — Ваплага Ходоровского, Самуэла Гроцмана, а также в библиотеках членов ремесленной среды — книгопечатников Мацея Шарфенберга, Петра Рейсмоллера. Шляхта тоже покупала книги Эразма Роттердамского, но в меньших количествах, например, они находились в библиотеке Каспера Веруского. Собираанием трудов голландского ученого усердно занимались многие библиотеки краковских монастырей.

Книги Эразма Роттердамского в количестве от нескольких до более десятка экземпляров и сейчас хранятся в книжных фондах монашеских орденов: бернардинцев, доминиканцев, францисканцев, паолинов, кармелитов, латеранских католиков (в библиотеке при костеле Христова тела), пияров. Они содержатся также в библиотеках тех монашеских орденов,

⁵⁶ Sygnatury: M. N. XVI 831; M. N. XVI 1147.

⁵⁷ Sygnatury: M. N. XVI 502; M. N. XVI 1114.

которые находятся в окрестностях Кракова, как орден цистерсов в Могиле, орден кармелитов в Черней и бенедиктинцев в Тынице.

Кроме того, произведения Эразма Роттердамского имеют библиотеки краковского капитула и духовной семинарии, а из светских книгохранилищ Кракова — библиотека Чарторьских и архив древних печатных изданий Национального музея.

A PAGE FROM THE HISTORY OF ERASMIAN BOOKS IN CRACOW

The books of Erasmus of Rotterdam reached Poland relatively early, that is, about 1518. Cracow, then playing a leading role in the intellectual life of this country, soon became a centre of Erasmus's cult and of greatest interest in his books. The problem of how intensely the Cracow community absorbed Erasmus's works in the period of his culminant popularity, that is, in the middle of the sixteenth century, and to what extent the inhabitants of that city were interested in him later on; the problem of the social stratification with respect to the interest in his books, and, finally, the problem of what has remained from that heritage up to the present day — all this will be the subject of a separate monograph on the Erasmian works in Cracow. Adequate study will be published to commemorate the 500th anniversary of Erasmus's birth. The above problems are tackled by this paper in general terms only.

On the basis of the respective literature and of the extensive study of source material, it may be said that Erasmus's works were widely known by the Cracow community. First of all, his books were owned by the Cracow University which has so far preserved in its library some 200 Erasmian codes, nearly a half of them dating from 1520—40, and also by magnate courts, especially by those of Piotr Tomicki, Piotr Kmita, and others. Erasmus's books found their way, as well, to King Sigismund August's library. Besides, they were not alien to those belonging to the bourgeoisie. The books in question were owned, for instance, by some patricians as it was in the case of the Decjusz Library, by the town intelligentsia, to quote the physician Jan Antonin of Koszyce, by the simple bourgeois as Wacław Chodorowski and Samuel Grozman, by the craftsmen, namely, the booksellers Maciej Szarffenberg and Piotr Reismöller. Erasmus's books were also bought, even if not so frequently, by the noblemen, to cite an example: the library of Kasper Wieruski. With considerable assiduity, however, a number of monasteries collected them for their libraries.

Even at present, about a dozen of Erasmus's books may be found in the libraries existing at the monasteries of various orders: Bernardines, Dominicans, Franciscans, Paulines, Carmelites from Piasek, Lateran Canonics from the church of Corpus Christi, Piarists, and — as far as the environs of Cracow are concerned — Cistercians from Mogiła, Benedictines from Tyniec and Carmelites from Czerna.

As regards the church libraries, we find Erasmus's books among the collections of the Chapter and the Theological Seminar of Cracow; as regards, however, the laic ones, the works in question are to be found in the Czartoryski Library and among the old books of the National Museum in Cracow.